

Helmut Werner

TYRANKI

Z niemieckiego przełożyła Monika Gajowa

Wydawnictwo JEDEN ŚWIAT

Warszawa 2005

Tytuł oryginału

Tyranninnen

Projekt graficzny i rysunki

Anna Bimer

© 2005 by Helmut Werner and area verlag gmbh, Erfstadt
Copyright by © 01 Media/Wydawnictwo Jeden Świat, 2005

Warszawa 2005

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo JEDEN ŚWIAT

ul. Dobra 28

00-344 Warszawa

tel. (22)827 76 02, tel./fax (22)635 38 04

www.jedenswiat.pl

infojedenswiat.pl

ISBN 83-89632-24-1

Spis treści

Na początku rządziła kobieta – mit czy rzeczywistość?	7
Imperium Amazonek	19
Dwie despotki Orientu: Hatszepsut i Semiramida	33
Silne kobiety na tronie smoka: cesarzowe Ta-ki, Wu oraz Cixi	45
Krwawy szal i obłęd władzy: Liwia, Mesalina i Agrypina	67
Żądna krwi Fredegunda – despotka z początków średniowiecza	91
Katarzyna Medycejska – inicjatorka rzezi hugenotów	105
Maria zwana „krwawą”	119
Markiza de Montespan – satanistka, która poskromiła Ludwika XIV	131
Krwawa hrabina Batory – największy wampir wszechczasów .	139
Krystyna Szwedzka – „barbarzyńska księżna”	151

Katarzyna II – caryca żądy i cyniczna despotka	163
Okrutna Ranavalona I – afrykańska monarchini	183
Posłowie	191
Bibliografia	195



Na początku rządziła kobieta – mit czy rzeczywistość?

Polityka jest dziś niezaprzeczalnie domeną mężczyzn. W wielu częściach świata odmawia się kobietom dostępu do najwyższych urzędów w państwie, a sytuacje, gdy kobiety – proporcjonalnie do ich liczby – decydują o losach swojego kraju, należą do wyjątków.

Ten niekorzystny obraz zmienia się, gdy sięgniemy do historii. W wielu dawnych kulturach to mężczyźni odgrywali drugorzędną rolę, kobiety zaś zajmowały wyższą pozycję w hierarchii społecznej.

Wzmianki o władzy kobiet znajdziemy w dokumentach historycznych i relacjach badaczy-podróżników. Wyjątkowo liczne są przekazy z grecko-rzymskiego antyku. Mitologia grecka podejmuje na przykład temat podziału ról między mężczyzną a kobietą, a opis dominacji kobiet w opowieści

o Omfale i Herkulesie był tak sugestywny, że przez wiele następnych stuleci zachęcał artystów do naśladownictwa.

Według podania Herkules, strąciwszy z muru w napadzie szału królewskiego syna, musiał z nakazu wyroczni służyć przez trzy lata u królowej Lidii w Omfale, kraju na terenie dzisiejszej Turcji. Królowa, osoba bardzo surowa i kapryśna, często rzucała w herosa swoimi pantoflami. Mimo to Herkules zakochał się w niej, a nawet zgodził się zamienić swoje męskie odzienie na kobiece szaty i wykonywać zajęcia uważane powszechnie za kobiece. Omfale zaś zatrzymała jego niedźwiedzią skórę i maczugę, dzięki którym dokonywała bohaterских czynów, niczym Herkules. Aspazja, kochanka Peryklesa, oraz Kleopatra, towarzyska życia Marka Antoniusza, późniejszego przeciwnika cesarza Augusta, otrzymały przydomek „nowa Omfale” lub „druga Omfale”.

Dwa tysiące lat później pewien szwajcarski badacz zebrał liczne świadectwa dawnej dominującej roli kobiet i uporządkował je chronologicznie. W 1861 roku prawnik Johann Jakob Bachofen (1815–1887) opublikował książkę, która wywołała sensację. Nosiła tytuł *Prawo matriarchatu*, rozwinięty w podtytule „Badania nad ginekokracją starego świata oraz jej religijną i prawną naturą”. W tym trudnym dziś do zrozumienia dziele Bachofen usiłował wykazać, iż patriarchy – dzisiejsza dominacja mężczyzn – poprzedzony był powszechną we wszystkich kulturach władzą kobiet, którą określił mianem „prawa matriarchatu” bądź greckim terminem „ginekokracja”. W późniejszych dyskusjach formę społeczeństwa zdominowaną przez kobiety określano słowem „matriarchy”. Ponieważ Bachofen nie stosował ogólnie przyjętych w nauce metod, jego praca nie spotkała się z uznaniem kolegów po fachu. Opierał się bowiem nie tyle na skąpych informacjach pozostawionych przez greckich historyków, ile na mitach greckich,

którym nadał niemal rangę źródeł historycznych. Twierdził, że mity przechowują pamięć o rzeczywistych wydarzeniach historycznych, a zatem wiernie oddają reguły życia w tamtych czasach. Współczesna nauka nie okazała zrozumienia dla takiej oceny mitów, a autor *Prawa matriarchatu* nazwany został „romantycznym marzycielem”.

Punktem wyjścia dla Bachofena był fragment dzieła greckiego historyka Herodota (480–426 p.n.e.), który w czasie dalekich podróży zebrał ogromną ilość materiałów po czym wydał je w obszernym, liczącym dziewięć ksiąg, dziele historycznym. Zwrócił on uwagę na niezwykle zwyczaje Licyjczyków, plemienia zamieszkującego niegdyś Azję Mniejszą:

Ich obyczaje są po części kreteńskie, po części karyjskie [Karyjczycy: lud z Azji Mniejszej]. Mają jednak jeden niezwykle zwyczaj, którego nie znają żadne inne ludy. Nazywają się bowiem po swoich matkach, a nie po swoich ojcach. Gdy jeden człowiek pyta drugiego, kim jest, ten podaje ród swojej matki i wymienia jej żeńskich przodków.

Opis Herodota Bachofen uzupełnia innymi źródłami. Sto lat po Herodocie historyk Herakleides z Pontu tak oto pisał o Licyjczykach:

Licyjczycy żyją z łupienia. Praw żadnych nie mają, jedynie obyczaje, a rządy od dawien dawna sprawują kobiety.

Herakleides pierwszy użył słowa „ginekokracja”, które Arystoteles zdefiniował jako „kobiety, które wyrwały się spod kontroli”. Arystoteles uważał, że do takiej sytuacji dochodzi, gdy demokracja przekształca się w tyranie. Wtedy kobiety mają możliwość przejęcia władzy w państwie.

Dwa wieki później zwyczaje Licyjczyków opisał Mikołaj z Damaszku:

Licyjczycy okazują kobietom więcej szacunku niż mężczyznom. Mają nazwiska po matkach, a spuściznę zostawiają